

Caritas nie zastąpi państwa

7 kwietnia 2012

W roku 2011 aż o 6 mln wzrosła liczba posiłków wydanych przez Caritas. Świadczy to o postępującej pauperyzacji polskiego społeczeństwa.

Jak powiedział „Naszemu Dziennikowi” sekretarz Caritas Polska, ks. Zbigniew Sobolewski, zgłaszające się osoby nierzadko proszą nie tylko o jedzenie, ale także o dofinansowanie zakupu lekarstw, opłaty prądu czy czynszu za mieszkanie. O coraz większej biedzie świadczy także wzrost liczby wydanych posiłków – z 26 mln w 2009 r. do 31 mln w roku 2010.

Co więcej, wbrew „menelskim” stereotypom, do Caritasu często przychodzą samotne, starsze osoby, których renta lub emerytura nie wystarcza na godne życie. O pomoc nierzadko proszą również rodziny, pozbawione środków do życia z powodu bezrobocia, śmierci albo choroby osoby pracującej.

Według zastępcy dyrektora Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, księdza Andrzeja Kołodziejczyka, państwo powinno podjąć bardziej aktywną walkę z ubóstwem, gdyż często osoby otrzymujące zasiłki wciąż pozostają biedne. Jego zdaniem, niepodnoszenie od wielu lat progów uprawniających do przyjmowania rozmaitych świadczeń, jest próbą zakamufłowania postępującej pauperyzacji. Tymczasem utrzymujący się z datków Caritas nie jest w stanie zastąpić państwa.

Opracowanie: Piotr Kuligowski

Źródło: [Nowy Obywatel](#)